

BERNADETTA KUCZERA-CHACHULSKA

MAGNIFICAT

W 1933 roku Zenon Przesmycki (Miriam) opublikował pierwszy rzut Norwidowskiej parafrazy kantyku Matki Boskiej *Magnificat* (pierwotny druk w opracowaniu J.W. Gomulickiego, „Kierunki”, 1968, nr 51/52).

Sam Norwid swój tekst zatytułował *Psalm w Hebronie. Przez Matkę Zbawiciela Świętą Ułożony* i opatrzył ten tytuł dopiskiem: *Tłumaczenie wierszem polskim (pierwsze), według Wulgaty i z odniesieniem do hebrajskiego tekstu.*

Wybory poety nie były przypadkowe. Możemy domyślać się tylko, że za decyzją o parafrazie tego poetyckiego tekstu Nowego Testamentu stała jasna świadomość wielkości Słowa Marii, jego kluczowego miejsca i znaczenia zarówno w dziejach chrześcijaństwa, jak i w dziejach świata.

I

Dusza moja wielbi swojego Pana,
I Duch mój raduje się w Zbawicielu,
Iż – pojrzawszy na n i s k o ś ć ... jest Wybrana
I uchwali ją głos ludów wielu! –
Będzie sławno-boga i uczczona
W mnogie plemiona!

II

Sprawę wielką dał mi... bo wszech-może
I jest Ś w i ę t y... którego zmiłowanie
Trwa i obejma nieustannie
Ufających w pokorze.

III

Ramię gdy wzniosł w mocy, pysznych łamie
Przez własne serc ich urojenia.
Króle z stolic wyrzuca i stawi w bramie,
Zaś poziome wzywa do znaczenia –
Biedne syci przez dary pełne i różne,
Bogacze odprawia próżne!

IV

Izraela do dawnej przyima opieki,
Jak rzekł do Abrama i dziatwy jego,
Dla całego rodu człowieczego –
Po wszystkie wieki¹.

Po ostatniej strofie pojawia się jeszcze jeden dopisek poety: „Miałem zaszczyt tłumaczyć 1880 roku”. Norwid ma wówczas za sobą już całe niemal, trudne i przesycone goryczą, życie. Jak zawsze w najwyższej poezji postawa i uczucie mówiącego wpisane są w zasadniczy przekaz i ekspresję tekstu. Uczucia Marii z *Magnificatu* stają się, „chcą stać się”, chociaż częścią osobistego wyrazu tego, kto parafrazuje. Możemy stwierdzić, posługując się językiem Ricœura można powiedzieć, że ten mówiący „przyodziewa” swoje przeżycie w słowa biblijne, zamieszkuje w ich wnętrzu².

Parafraza dokonana przez Norwida jest również wykładnią jego rozumienia hymnu Marii, znakomitej teologicznej interpretacji, jaka dokonała się w trakcie przekładu. Zwróćmy uwagę na przykład na graficzne podkreślenie słowa „niskość” w trzecim wersie pierwszego członu parafrazy. Przecież to „wyśpiewanie” z niskości, której poczucie zwiększa się w rezultacie przeżycia tego, co się otrzymało, stanowi

¹ Cyprian K. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 2: część druga, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 244–245. Do tej pory o parafrazie Norwida napisano bardzo niewiele; robili to m.in. Marian Piechal, Wojciech Kudyba, Tomasz Korpysz i Jadwiga Puzynina.

² André LaCocque, Paul Ricœur, *Mysleć biblijnie*, tłum. Ewa Mukoid, Maria Tarnowska, Kraków 2003, s. 281–282.

jakąś oś znaczeń, pojawiających się w ciągu całego tekstu: „Sprawę wielką dał mi...”. W połączeniu z „niskością” widzimy tu niezwykłą spójność *Magnificatu* z ośmioma błogosławieństwami...

Jest jeszcze sprawa niezwykłości tego, co przed albo poza tekstem – spotkania (jednego z najbardziej niezwykłych w dziejach) Marii i Elżbiety. Przysłania je tajemnica, wielkości której można się jedynie domyślać. Z tej tajemnicy właściwie wypływają potężne słowa *Magnificat*. Pisze o psalmach przywoływany już Ricœur, że „są [one] takimi poematami, które do rangi słowa, pisma, a w końcu tekstu podnoszą fundamentalne momenty doświadczenia religijnego”³. Dla romantyków psalmy były szczytowym spełnieniem poezji. Norwid sięga po *Magnificat*, przydając mu taką właśnie kwalifikację genologiczną. Możemy domyślać się, że dla autora *Vade-mecum* był to psalm nad psalmami, jedyny w swojej wielkości, wynikającej z całej sytuacji, którą znamy z Nowego Testamentu.

Duch niezwykłości spotkania Marii i Elżbiety próbowała uchwycić znakomita poetka polskiego wieku XVIII, Konstancja Benisławska, w *Księdze drugiej Pieśni sobie śpiewanych*. Pisze tam między innymi:

Teraz pieśń starą przyjm, Maryjo, wierszem,
Przyjm, jak przyjęłaś prozę z ust Anioła,
Prozę z Elżbiety, prozą od Kościoła⁴.

* * *

Szkice drukowane w numerze przedstawiono w większości na konferencji zorganizowanej przez Koło Hermeneutyki Literackiej *Hermeneia*, 17 grudnia 2014 roku w ramach WNH UKSW; spotkanie przygotowały Katarzyna Bałdyga i Marta Chachulska (autorka pomysłu).

Red.

³ Tamże, s. 282.

⁴ Konstancja Benisławska, *Pieśni sobie śpiewane*, wyd. Tomasz Chachulski, Warszawa 2000, s. 83.